

Książka na WEEKEND! - „Wypatruj naszej gwiazdy”

Imogene Salva

Podtytuł książki to „Wojenne losy polskiego dziecka ocalonego przez dobrego maharadzę” i sugeruje, że jest jedną z wielu książek o losach dzieci w czasie II wojny światowej. Tak, ale jest też historią, o której mało się pisze w opracowaniach dotyczących wojny, o humanitarnej postawie Iranu i Indii w pomocy polskim uchodźcom.

Imogene Silva opisuje losy swojej matki Ziuty Nowickiej, deportowanej wraz z całą rodziną do gułagu w obwodzie wołogodzkiem, na północy europejskiej części Rosji.

Po kilku miesiącach, po ogłoszeniu tzw. amnestii /okres tworzenia armii Andersa/, rodzina ucieka z gułagu i dostaje się do Kujbyszewa, gdzie utworzono pierwszą ambasadę. I tutaj rodzina Nowickich została rozdzielona. Rodzice i młodsze rodzeństwo zostają z powodu choroby matki. Ziuta i dwoje jej rodzeństwa zostaje wysłana do polskiego sierocińca niedaleko perskiej granicy a następnie do Indii na zaproszenie maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji, który zaofiarował zakwaterowanie i opiekę pięciuset polskim dzieciom. Ziuta z bratem i siostrą przebywają tam w latach 1942-1947. Indie dla niej i pozostałych dzieci, stały się krainą wybawienia i raju.

Ziuta, przez całe życie opowiadała swojej córce o „dobrym maharadży”, nazywając go ojcem Bapu, który stworzył dla kilkuset dzieci „małą Polskę” nad ciepłym morzem, dbał o nich i po zakończeniu wojny nawet zaadoptował, gdy ważyły się losy Polski i jej wschodniej granicy. Większość dzieci nie miała możliwości powrotu, nieznane były losy ich rodzin i miejsc zamieszkania.

Dlaczego warto przeczytać tę książkę? Bo to historia prawdziwa, wzruszająca i niezwykła. Dowiedziecie się z niej nie tylko o losach małej Ziuty i jej ale też o tym, dlaczego maharadża Jam Saheba lubił grać poloneza As-dur opus 53 Chopina i dlaczego cesarzowa Iranu Farah Pahlawi jest wdzięczna autorce tej książki.

Czy Ziuta spotka się ze swoją rodziną po wojnie?

Zapraszam do lektury.

Książka jest dostępna w bibliotekach w Rosnowie i Wyszewie.